

Dlaczego inżynier budownictwa, to zawód zaufania społecznego?

DWIE KOMPANIE

Dnia pewnego, słonecznego,
A zarazem tak ważnego,
Na spotkanie na polanie,
Wyruszyły dwie kompanie.

Choć dwa odrębne światy prezentowały,
Świetnie się ze sobą dogadywały.
A rzecz była naprawdę wielka,
Zawód inżyniera- to nie byle fuszerka!

I tak na wspólne dyskutowanie
Po jednej stronie drużyna inżynierów stanie,
Po drugiej zaś – fachowcy wcale nie gorsi,
Drużyna mniejszych rozmiarów też tam zagości.

Nie każdy bowiem tę sprawę bada,
A przecież rodzina zwierzątek też swoich budowlańców posiada!
Popatrzmy na te małe stworzonka –
Każda mrówka już od rana się tu krząta.

Wszystko rozplanowane z zadziwiającą dokładnością,
Na taką budowę patrzy się z lubością.
- Jak to jednak możliwe, pytają nasi inżynierowie,
Że nie ma tu protestów, że nikt złego słowa nie powie?

Teraz z kolei mrówki nadziwić się nie mogą,
- Dlaczego budowa miałaby innych napełniać trwogą?
W naszym świecie każde zwierzątko pracę budowlańca docenia,
Nie ma gniewu, złości, braku zaufania i marudzenia.

Nasza marka – wiele znaczy,
Wszyscy wiedzą, że nikt nie zrobi tego lepiej, inaczej.
Tylko nasza wiedza i doświadczenie to gwarantują,
Dzięki nam inni bezpiecznie śpią, żyją i podróżują.

Na to inżynierowie skupieni, zasłuchani,
Pytają: - Co nam doradzicie, Kochani?
Co zrobić możemy, by i w naszym świecie,
Słowa „inżynier”, „budownictwo”, znaczyło coś więcej?

Co czynić, jak działać, aby innym uświadomić,
Że ten most, tę drogę, ten budynek ktoś wcześniej musiał zrobić.
Zaplanować, rozmieścić i w końcu wykonać,
A najpierw przez kilka lat czytać książki, kształcić się, studiować.

- Przyjaciele, ludzie! Wy nas o to pytacie?
Wy, którzy tak wiele możliwości posiadacie?
Radio, Internet, prasa, media i inne atrakcje,
To wystarczające środki, by zmienić Waszą sytuację.

Co więc pozostało czynić bohaterom tego opowiadania?
Postanowili przystąpić do działania!
Przygotowali serie akcji, wydarzeń,
A wszystko po to, by spełnić jedno ze swoich marzeń.

By każde dziecko, każda osoba dorosła wiedziała,
Jak wielka praca przed budową inżyniera czekała.
Jak olbrzymia odpowiedzialność na tym człowieku spoczywa,
Jak bardzo się stara, by każda rodzina, mieszkając w swoim domu, bezpieczna była.

A także, by zawód ten piękny i trudny,
Nie był opisywany jako monotony i nudny,
Ale jako praca wymagająca i –co ważne – wszystkie zasady uczciwości zachowująca,
Zgodnie z Kodeksem Etyki przez wykwalifikowane osoby budowy nadzorująca.

I mi o tej akcji zdarzyło się usłyszeć,
Postanowiłam zatem parę słów od siebie rzec.
By wszystkim uświadomić, że Honor Inżyniera,
To sprawa także Młodego Pokolenia!

Sabina Książek